

**Orzeczenie z dnia 3 września 1998 r.**

**III SZ 2/98**

**Lekarza obwinionego o naruszenie etyki lekarskiej przez nieudzielenie koniecznej i obowiązkowej pomocy lekarskiej nie usprawiedliwia stan nie-trzeźwości chorego ani brak pewności co do tego, czy w przypadku udzielenia pomocy udałoby się uratować jego życie.**

Przewodniczący SSN: Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Wróbel, Przemysław Kalinowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 września 1998 r. na posiedzeniu jawnym sprawy z odwołania obwinionego Jerzego M. od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego w Warszawie z dnia 10 września 1997 r. [...] o naruszenie art. 2, 7 i 69 Kodeksu Etyki Lekarskiej

- 1) u t r z y m a ł zaskarżone orzeczenie w mocy,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego przed Sądem Najwyższym obciążył obwinionego.

**U z a s a d n i e n i e**

Okręgowy Sąd Lekarski w L., orzeczeniem z dnia 5 lipca 1996 r. [...] uznał obwinionego lekarza med. Jerzego M. winnym zarzuconego mu postępowania sprzecznego z artykułami 2, 7, i 69 Kodeksu Etyki Lekarskiej, polegającego na tym, że w dniu 27 września 1993 r. nie udzielił koniecznej i obowiązkowej pomocy lekarskiej poszkodowanemu w wypadku drogowym Janowi S., a ofiarę wypadku znaleziono bez oznak życia po siedmiu godzinach i za czyn ten orzekł karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres 1 roku.

Naczelny Sąd Lekarski po rozpoznaniu odwołania wniesionego przez obrońcę obwinionego orzeczeniem z dnia 10 września 1997 r. odwołanie to oddalił.

Z kolei obrońca obwinionego od powyższego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego wniósł odwołanie do Sądu Najwyższego, zarzucając naruszenie art. 41 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158 ze zm.) poprzez błędne jego zdaniem ustalenie, że zachowanie obwinionego pozostawało w sprzeczności z zasadami etyki zawodowej. Powołując ten zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego lekarza med. Jerzego M. od stawianego mu zarzutu.

Sąd Najwyższy po rozważeniu zarzutu odwołania i przytoczonej w jego uzasadnieniu oraz na rozprawie argumentacji stwierdził, że zarzut jest bezzasadny, a zaskarżone orzeczenie nie ma żadnej ze wskazanych w postępowaniu odwoławczym wad prawnych. Wynika to z następujących ustaleń.

Zasadniczą przyczynę wskazanego naruszenia prawa upatruje skarżący w sprzeczności zaskarżonego orzeczenia z wynikiem postępowania karnego, w którym obwiniony nie został skazany za czyn którego dotyczy orzeczenie Naczelnego Sądu Lekarskiego. Tymczasem - wbrew temu zarzutowi - Naczelny Sąd Lekarski w uzasadnieniu swego orzeczenia w sposób nie budzący zastrzeżeń wyjaśnił znaczenie i skutki prawne postępowania karnego w stosunku do przedmiotowego postępowania z tytułu odpowiedzialności zawodowej. W szczególności podzielić należy ocenę Naczelnego Sądu Lekarskiego wyrażoną na tle art. 48 ustawy o izbach lekarskich, określającego zasadę autonomii postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej w stosunku do postępowania karnego.

Z tego, że Jerzy M. skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w N. za czyn z art. 145 § 2 KK i art. 251 KK w żadnym razie nie wynika niedopuszczalność ustalenia, że nie postępował ponadto sprzecznie z zasadami etyki i deontologii zawodowej w rozumieniu art. 41 ustawy o izbach lekarskich w związku z artykułami 2, 7 i 69 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Z powołanego wyroku wynika natomiast, że Jerzy M. jest winny tego, że w dniu 27 września 1993 r. w W.K. [...] kierując samochodem Volvo [...] umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przez to, że nie zachował wymaganej ostrożności w prowadzeniu pojazdu, nie należycie obserwował jezdnię, nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i potrafił pieszego Jana S. idącego poboczem, który doznał między innymi obrażeń w postaci stłuczenia krezki jelitowej i jelit, złamania uda prawego, stłuczenia pęcherza moczowego, stłuczenia miednicy małej z krwotokiem zao-trzewnowym, w wyniku czego doszło do wstrząsu pourazowego Jana S. i jego zgonu.

Ponadto, z drugiego punktu powołanego wyroku wynika, że Jerzy M. w dniu 29 września 1993 r. złożył w Komisariacie Policji w K. fałszywe zawiadomienie o przestępstwie kradzieży jego samochodu Volvo.

Ustalenia powołanego prawomocnego wyroku skazującego Jerzego M. za popełnione przez niego przestępstwa miały istotne znaczenie w rozpatrywanej sprawie, w której chodziło o ustalenie okoliczności pozostających w ścisłym powiązaniu ze stanem faktycznym ustalonym w postępowaniu karnym. Wbrew zarzutowi odwołania, wyrok skazujący nie był jedyną podstawą dla ustalenia przez Sądy Lekarskie obu instancji elementów przedmiotowych i podmiotowych postępowania obwinionego sprzecznie z wskazanymi zasadami Kodeksu Etyki Lekarskiej. Wyrok ten stanowił natomiast istotny element ustaleń, a między innymi umożliwił nie budzącą wątpliwości ocenę wyjaśnień obwinionego, które okazały się niewiarygodne między innymi dlatego, że pozostają w sprzeczności z ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego. W szczególności Sądy Lekarskie obu instancji, przywiązując właściwą uwagę do znaczenia wyjaśnień obwinionego, prawidłowo oceniły, że obwiniony nie mówi prawdy podając, że nie potrafił człowieka lecz sarnę. Tymczasem skazany został za czyn, w którego stanie faktycznym jest potrącenie człowieka oraz za drugi czyn, którego istotę stanowi zamiar ukrycia przedmiotowego wypadku spowodowanego w dniu 27 września 1993 r. Sądy Lekarskie rozważyły wyjaśnienia obwinionego na tle analizy całego zebranego w sprawie materiału dotyczącego między innymi ustalenia na podstawie opinii biegłego, że obwiniony nie mógł nie zobaczyć pokrzywdzonego, którego uderzył w ten sposób, że w następstwie wiozł go na masce samochodu i powrócił następnie na miejsce zdarzenia, w którym znajdowały się odłamki między innymi z uszkodzonego reflektora.

Nie są zasadne także te podniesione w uzasadnieniu odwołania argumenty, które dotyczą stanu w jakim znajdował się pokrzywdzony w chwili wypadku, w szczególności, że był wówczas w stanie nietrzeźwym, a na skutek potrącenia samochodem mógł być już w stanie, w którym pomoc lekarska nie byłaby skuteczna. W tym zakresie Sądy Lekarskie obu instancji, a zwłaszcza Naczelny Sąd Lekarski, ustosunkowując się do zarzutów wyrażonych w odwołaniu od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, wyraziły nie budzącą zastrzeżeń ocenę wynikającą z zastosowania wskazanych w orzeczeniu zasad Kodeksu Etyki Lekarskiej do przedmiotowego postępowania obwinionego. Decydujące jest tu bowiem w świetle zasad etyki zawodowej lekarzy, postępowanie obwinionego lekarza, który po potrąceniu człowieka i w ten

sposób spowodowaniu poważnych i niewątpliwie zagrażających życiu uszkodzeń ciała nie udzielił, w tych warunkach koniecznej i obowiązkowej, pomocy lekarskiej. Z punktu widzenia zasadniczej powinności lekarza, która w przedmiotowym wypadku miała jeszcze dodatkowe uzasadnienie w okolicznościach tego wypadku, nie może usprawiedliwiać obwinionego ani to, że pokrzywdzony mógł być w stanie nietrzeźwym ani to, że nie można wykluczyć, iż nawet udzielenie pomocy lekarskiej nie zapewniało uratowania życia pokrzywdzonego. W żadnym bowiem razie nie można podzielić sugestii wyrażonej w uzasadnieniu odwołania jakoby w przypadku nie cierpiącym zwłoki, a ponadto w sytuacji jeśli chory nie ma możliwości uzyskania pomocy lekarskiej w inny sposób nieudzielenie pomocy mogłoby usprawiedliwiać niepewność co do określonego sposobu rozumienia skuteczności takiej pomocy.

Z powyższych przyczyn wobec bezzasadności odwołania oraz niewadliwości zaskarżonego orzeczenia Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu go w mocy.

=====